

Prawie pół miliona przyrostu naturalnego

W Polsce rodzi się rocznie około 900 tys. dzieci żywych — Gdy odliczymy z tej cyfry 900 tys. — liczbę zgonów wśród nowonarodzonych dzieci i starszych pozostaje nadwyżka około 500 tys. osób. A więc prawie pół miliona głów przybywa w Polsce co rok. Licząc się z tym faktem, należy myśleć o stwarzaniu nowych warsztatów pracy, o budowie nowych szkół. O tem trzeba myśleć, jeśli nie chcemy powiększać nędzy w kraju, analfabetyzmu i kadr bezrobotnych. Trzeba powiększać majątek narodowy, w jaki sposób możemy to czynić? Odpowiedź jest jedna: trzeba oszczędzać i zaoszczędzone, choćby niewielkie, — my lokować na pocztę — w P. K. O. w bankach komunalnych i innych instytucjach finansowych przeznaczonych do zbierania zaoszczędzonych przez ludność pieniędzy.

Wtedy zaoszczędzone sumy pieniężne wracają do ogólnego obiegu gospodarczego i idą na tworzenie nowych warsztatów pracy. Wtedy zaoszczędzony pieniądz i właściciel tego pieniądza spełniają rolę społeczną. Dużo jednak potrzeba jeszcze zrozumienia, by wytepić samolubstwo pod tym względem. Weźmy pod uwagę stosunki unas. Ile razy dowiedzieliśmy się o wypakach kradzieży pieniędzy, przechowywanych w siennikach lub innych sprzętach domowych jak np. w starych pończochach. Pieniądz w ten sposób przechowywany jest pasożytem społecznym. Daje bowiem okazję złodziejom do kradzieży a przez to naraża społeczeństwo na ponoszenie ciężarów, związanych z utrzymaniem więzień dla przestępców i złodziei. Nie robimy więc szkody własnemu społeczeństwu a więc sobie!

Na szczęście społeczeństwo nasze powoli dorasta do poziomu obywatelskiego pod względem oszczędzania. Oto w miesiącu wrześniu r. b. oszczędności wzrosły o przeszło 9 milionów złotych, a P. K. O. wydała w tym miesiącu wrześniu przeszło 32 tys. nowych książeczek oszczędnościowych. Ogółem w P. K. O. złożono ponad pół miljarda złotych (500 milionów) a ilość książeczek oszczędnościowych wzrosła do 1½ miliona sztuk. Oszczędzajmy! Drobne nawet oszczędności od 1 zł. poczynszy lokujemy w P. K. O. (w każdym urzędzie pocztowym) a wtedy nie będziemy się obawiali przyrostu naturalnego. Gdy równoległe z przyrostem ludności wyrastać będzie liczba warsztatów pracy i majątek narodowy stale będzie się powiększał — wtedy przyrost naturalny da podstawę dla wielkiej i potężnej Polski.

Humor.

c. d.

Po polsku

Posel —
Urząd —
Wysoki Urząd —
Sto złotych —
Urzędnik podatkowy —
Żołnierz —
Minister wojny —
Arystokrata —
Notariusz —
Lekarz —
Aptekarz —
Złodziej —
Literat —
Dziennikarz —
Lichwiarz —
Izba skarbową —
Niewinność —
Kawaler —
Żonaty —
Dziecko —
Bliźnięta —
Wdówka —
Mąż —
Stary mąż —
Narzeczony —

Po esperancku.

Frotero.
Mordengo.
Synekurjo.
Utopjo
Bandito.
Zabijako.
Granda Zabijako.
Indyko -Pawo.
Darmojado.
Trumno.
Pigulajo.
Sekwestratoro.
Sankiuljoto (obywatel bez spodni)
Plotkajo.
Pajonko.
Molocho.
Raritaso,
Koguto.
Martyro (martyr po łacinie męczennik)
Pendrakoo
Dupendrakooj
Flirtajo.
Parawano.
Rogalo.
Amatoro.

c. d. n.



Cena pojedynczego numeru 10 gr., z przesyłką pocztową 15 gr.

Redaktor ks. prob. Józef Krzyżanowski.

Wydawca ks. prob. Józef Krzyżanowski.

Kasimierska k. Strzemieszyc. Tel. Dąbrowa 11 albo Sosnowiec 217.

Druk. Dąbrowsko-Sląsk. Zakładów Drukarskich i Wydaw. Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu ul. Sienkiewicza Nr. 5. Telefon 1 85